

# Jak bez bólu i wyrzeczeń doczekać do endoprotezy

Do Polski wkroczyła nowoczesna metoda leczenia zwyrodnienia stawów. Nazywa się Orthokine i od dwóch miesięcy jest dostępna również na Śląsku. Na czym polega i którzy pacjenci mogą z niej skorzystać – sprawdzała **Agata Markowicz**

**N**owatorskie zabiegi to nadzieja dla wielu chorych na zwyrodnienie stawów, którym uciążliwy ból uniemożliwia normalne funkcjonowanie, a na endoprotezę z NFZ muszą poczekać nieraz dłuższy okres czasu lub są za młodzi na implantację protezy. Postępująca choroba sprawia, że przedwcześnie rezygnują z pracy, nie są w stanie jeździć samochodem, a nawet w skrajnych przypadkach (10-20 proc.) – załatwić podstawowych potrzeb fizjologicznych. Są zdani na pomoc drugiej osoby.

Takich osób w naszym otoczeniu jest coraz więcej – bo choroba zwyrodnieniowa stawów, zwana artrozą, to już problem cywilizacyjny. Może dotyczyć jednego lub kilku stawów. O ile kiedyś schorzenie to było przypisywane osobom starszym – dzisiaj dotyka połowę populacji po 50. roku życia. Stale przybywa coraz młodszych pacjentów, czynnych zawodowo, w przedziale wieku 40-60 lat. Bardzo liczną grupę chorych stanowią aktywni sportowcy, nękani ciągłymi kontuzjami; są wśród nich nawet 20-, 30-latkowie.

## Tak rodzi się choroba

Wszystko zaczyna się od uszkodzenia chrząstki, która pokrywa powierzchnie stykających się ze sobą kości w obrębie stawów i pełni funkcję amortyzacyjną (to

dzięki niej kości stawu mogą płynnie przesuwać się względem siebie, a człowiek normalnie poruszać ręką albo nogą). Warto wiedzieć, że ową chrząstkę dostajemy od natury raz na całe życie i – mimo że jest bardzo odporna na ścieranie – w miarę upływu lat, ulega stopniowej degeneracji. Staje się coraz cieńsza i traci swoje właściwości biomechaniczne, aż do całkowitego jej zniszczenia i odsłonięcia powierzchni stawowej kości. A stąd tylko krok do wytworzenia procesu zapalnego. Objawia się on rosnącym bólem, zaczerwienieniem, obrzękiem i nadmiernymi wysiękami (w ten sposób kolano, biodro albo inne stawy usiłują się bronić).

Początkowo lekarz ortopeda ordynuje farmakoterapię, zabiegi rehabilitacyjne, zmianę stylu życia, i nierzadko – konieczność całkowitej rezygnacji z uprawiania sportu. Do tego dochodzą punkcje stawu, pacjentom zaleca się odciążenie, stają się częstymi gośćmi gabinetów ortopedycznych. Wszystko to jednak leczenie objawów, a nie przyczyny – dlatego z czasem każdy z tych środków przestaje działać, a ból staje się nie do zniesienia. Uszkodzona chrząstka w żaden sposób nie jest w stanie się zregenerować. Wręcz przeciwnie – w miarę upływu czasu artroza dotyka także pozostałych elementów stawu – kości, ścięgien, więzadeł i błony maziowej. Obejmuje



Artroza najczęściej dotyczy stawu kolanowego

FOT. 123RF

wszystkie tkanki stawu i prowadzi do rozmiękania, włóknkowatości, owrzodzeń, ubytku chrząstki stawowej, stwardnienia i zagęszczenia tkanki kostnej, tworzenia osteofitów i pseudotorbieli.

Choroby zwyrodnieniowej stawów nie można cofnąć. Ale można ją powstrzymać na okres, który być może pozwoli pacjentom przystąpić do zabiegu endoprotezoplastyki – temu

służy właśnie nowatorska metoda Orthokine.

## Na czym polega zabieg

Wiadomo, że za wytwarzanie interleukiny-1, czyli związku chemicznego białkowego odpowiedzialnego za stymulowanie procesu zapalnego odpowiadają pewne receptory. Chodzi o to, żeby je przyblokować. Organizm jest na tyle mądry, że produkuje przeciwieństwa tych interleukin,

czyli ich blokery – ale jest ich zdecydowanie za mało. Trzeba go wspomóc. Jak? Można je podhodować – na ten pomysł wpadli kilka lat temu niemieccy naukowcy, i na tym metoda się opiera.

– Od pacjenta pobiera się jednorazowo 60 ml krwi do 6 strzykawek, każda wielkości 10-mililitrów, i hoduje się w cieplarni przez 7 do 24 godzin. Po tym czasie materiał jest wirowany, w efekcie czego uzyskuje się czynniki wzrostu, czyli aktywowaną surowicę krwi – około 2 mililitry na strzykawkę – tłumaczy lek. med. Arkadiusz Wiatr, chirurg urazowy i ortopeda, z Ośrodka Medycznego Galen Ortopedia w Bieruniu, gdzie pierwszy zabieg metodą Orthokine wykonano u pacjenta w połowie stycznia tego roku. – Okazuje się, że w wyniku hodowli krwi w cieplarni, zwiększa się ilość potrzebnych antagonistów receptora interleukiny 1 – do takiego poziomu, że po podaniu ich do stawów blokowane są wszystkie receptory odpowiedzialne za proces zapalny. Choroba zatrzymuje się. Leczenie trwa trzy tygodnie; aktywowana surowica krwi podawana jest pacjentowi dwa razy w tygodniu. Można ją także zamrozić i przechować, w temperaturze -18 stopni – dodaje.

W Europie pierwsze zabiegi Orthokine przeprowadzono w Niemczech, trzy lata temu.

W Polsce nowatorska metoda jest dostępna dopiero od kilku miesięcy. W Bieruniu leczeniem objęto do tej pory siedmiu pacjentów, a kilkoro następnych czeka w kolejce. Efekty są zadowalające – pacjenci średnio po trzech, czterech dawkach zgłaszają ustępowanie bólu, a to pozwala sukcesywnie wracać do aktywnego trybu życia.

## Refundacja na razie bez szans

– Według badań klinicznych, okres powstrzymania rozwoju choroby zwyrodnieniowej w wyniku leczenia metodą Orthokine wynosi dwa lata – mówi lek. med. Arkadiusz Wiatr. – Dla chorego pacjenta oznacza to dwa lata zmniejszenia lub znacznego ustąpienia dolegliwości, co w efekcie przekłada się na zauważalną poprawę jakości życia, a przecież do tego m.in. zmierzamy, podejmując się leczenia tej przewlekłej choroby. Jest to także czas, pozwalający doczekać swojej kolejki na zabieg endoprotezoplastyki. Zabiegi metodą Orthokine wykonuje się u pacjentów na poziomie pierwszego, drugiego i na początku trzeciego stopnia zwyrodnienia.

Niestety, NFZ nie refunduje żadnych nowatorskich zabiegów. Tego także. W Bieruniu trzeba zapłacić za niego 5 tysięcy złotych. To – oprócz Warszawy – jedyny ośrodek wykonujący zabiegi Orthokine w Polsce.

## NA ARTROZĘ PRACUJEMY SAMI

Przebieg artrozy jest powolny i składa się z kolejnych etapów:

- \* ból – najpierw jedynie przy wysiłku, a potem również w spoczynku
  - \* ograniczenie ruchów w stawie
  - \* obrzęk stawu, trzeszczenia w stawie, wysięk, stan zapalny
  - \* czasami zniekształcenie stawu widoczne gołym okiem
- Zaniepokoić powinny nas:**
- \* wszelkiego rodzaju strzykania, trzaski, zgrzytania w stawach
  - \* silny ból przy obciążeniu, np. przy wchodzeniu po schodach, wstawaniu z krzesła, w czasie stania.

Na zmiany zwyrodnieniowe stawów rzadko mają wpływ geny, najczęściej winni jesteśmy sobie sami. Do artrozy predysponuje wiek (w przedziale 75-80 lat choruje 85 proc. pacjentów) i płeć żeńska (zwłaszcza noszenie butów na wysokich obcasach). Czynniki pogłębiającymi rozwijającą się artrozę mogą być również: wady postawy, technika chodu, nadwaga, stosowana dieta, niska aktywność ruchowa, stosowanie leków zaburzających ukrwienie kostnych elementów stawów; wszystko to prowadzi do różnych zmian strukturalnych w obrębie chrząstki stawowej. Nie służą jej też wszelkie przeciążenia mechaniczne i mikrourazy, np. podczas uprawiania sportu, zwłaszcza wyczynowego, ale też przy nierozważnej rekreacji i tylko okazjonalnie wykonywanych ćwiczeniach. Destrukcyjną rolę odgrywa także długotrwały stres, który może wywołać niekorzystne zmiany w mazi stawowej.

Teksty: Agata Markowicz